

Sygn. akt VII Pa 98/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

Przewodniczący SSO Monika Roslan – Karasińska (spr.)

Sędziowie SO Dorota Michalska

SO Renata Gąsior

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 25 marca 2021 r. w Warszawie

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko pozwanemu P. D. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W.

o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę sprostowanie świadectwa pracy

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie
VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 września 2020 r., sygn.
VI P 388/17

1. oddala apelację,

2. zasądza od powoda P. W. na rzecz pozwanego P. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W. kwotę 120,00 zł (sto dwadzieścia) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą,

SSO Dorota Michalska SSO Monika Roslan – Karasińska SSO Renata Gąsior

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 17 września 2020 r. w punkcie 1 oddalił powództwo powoda P. W. przeciwko pozwanemu P. D. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W. o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, w punkcie 2 umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o sprostowanie świadectwa pracy oraz w punkcie 3 zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 197 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (wyrok z dnia 17 września 2020 r., k. 300 a. s.).

Sąd I instancji ustalił, że pozwany prowadził działalność gospodarczą pod nazwą(...)w W. przy ul. (...). Powód był zatrudniony

u pozwanego na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku operatora wycinarki laserowej. Od dnia 1 stycznia 2014 r. średnie miesięczne wynagrodzenie powoda wynosiło 4.922 złotych brutto. W dniu 9 września 2016 r. powód uległ wypadkowi przy pracy. (...) Oddział w P. kolejnymi decyzjami odmówił wypłaty zasiłku chorobowego w wysokości 100% podstawy wymiaru i prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. W uzasadnieniu wskazano, że zdarzenie jest wypadkiem przy pracy,

lecz wyłączną jego przyczyną było udowodnione naruszenie przez powoda przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Od dnia wypadku powód pozostawał na zasiłku chorobowym, a następnie od 29 marca 2017 r. do 27 maja 2017 r. przyznane miał prawo do świadczenia rehabilitacyjnego w wysokości 90% podstawy wymiaru. Kolejną decyzją z dnia 31 maja 2017 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu ponownie prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na dalszy okres od 28 maja 2017 r. do 26 czerwca 2017 r. w wysokości 90% podstawy wymiaru i od 27 czerwca 2017 r. do 24 października 2017 r. w wysokości 75% podstawy wymiaru. W dniu 26 września 2017 r., w związku z zaleceniem lekarza prowadzącego, powód złożył do ZUS wniosek o przedłużenie świadczenia rehabilitacyjnego. Lekarz orzecznik orzeczeniem z dnia 26 października 2017 r. uznał powoda za niezdolnego do pracy i wskazał na brak okoliczności uzasadniających ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego. W konsekwencji decyzją z dnia 13 grudnia 2017 r. organ rentowy odmówił powodowi prawa do świadczenia rehabilitacyjnego na kolejny okres od dnia 25 października 2017 r. W dniu 20 października 2017 r. pozwany nadał za pośrednictwem Poczty Polskiej przesyłkę zawierającą wypowiedzenie umowy o pracę. Jako podstawę zakończenia stosunku pracy pozwany wskazał art. 53 § 1 pkt 1 kodeksu pracy - z powodu niezdolności do pracy - świadczenie rehabilitacyjne powyżej 90 dni. W piśmie zawarto pouczenie o terminie, miejscu i sposobie wniesienia odwołania do Sądu Pracy. W dniu 27 października 2017 r. listonosz, który nie zauważył, że przesyłka jest za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, pozostawił ją w skrzynce oddawczej powoda, bez pokwitowania. Powyższe odnotował na karcie doręczeń. Karty doręczeń w Poczcie Polskiej sporządzane są na bieżąco. W karcie listonosz wpisuje czy wrzucił przesyłkę do skrzynki. Po powrocie listonosz jest rozliczany na stanowisku likwidacji karty doręczeń. Każde zdarzenie jest monitorowane i przekazane do sytemu. Jest to wykonywane przez osobę rozliczającą. Gdyby przesyłka nie została doręczona, a listonosz stwierdziłby brak przesyłki, winien jest wówczas wpisać, że przesyłka zaginęła. W internetowym systemie emonitoring.poczta-polska.pl śledzenia przesyłek odnotowano, że przesyłka została doręczona w dniu 27 października 2017 r. o godz. 17:00, analogicznie jak w karcie doręczeń. W § 31 pkt 1 Regulaminu Świadczenia Usług Powszechnych obowiązującym w Poczcie Polskiej zagwarantowano adresatowi prawo do żądania doręczenia przesyłek poleconych

z wyłączeniem ich za potwierdzeniem odbioru do jego skrzynki oddawczej pod warunkiem złożenia takiego żądania. Powód wyraził zgodę w Urzędzie Pocztowym na doręczenie listów poleconych krajowych, z wyłączeniem listów poleconych za potwierdzeniem odbioru, listów

o dużych rozmiarach i przesyłek pobraniowych do skrzynki ze skutkiem doręczenia. Skrzynka oddawcza powoda oznaczona była literą R. Powód codziennie zaglądał do swojej skrzynki. Pozwany otrzymał potwierdzenie elektroniczne i sms o doręczeniu skutecznym przesyłki. Elektroniczne potwierdzenie dostarczył księgowej. Biuro (...) zaleciło czekać na zwrotne poświadczenie odbioru, aby wystawić świadectwo pracy oraz wypłacić ekwiwalent za niewykorzystany i zaległy urlop wypoczynkowy. Po około dwóch tygodniach powód udał się na pocztę po zwrotne poświadczenie odbioru, gdzie wskazano, że czas oczekiwania wynosi 3 tygodnie od momentu nadania przesyłki. Następnie powód zgłosił reklamację, w wyniku czego poinformowany został, że zostanie wystawiony duplikat potwierdzenia odbioru. W dniu 7 grudnia 2017 r., po interwencji nadawcy, listonosz udał się do powoda z duplikatem potwierdzenia odbioru, na prośbę przełożonego, aby adresat złożył na nim swój podpis. Wówczas powód odmówił podpisu twierdząc, że nie otrzymał przesyłki. Przesyłka nigdy nie wróciła do adresata. Listonosz poinformował przełożoną o odmowie podpisania i potwierdził, że jest pewien doręczenia przesyłki oraz wrzucenia jej do skrzynki. Duplikat potwierdzenia odbioru doręczono pozwanemu 11 grudnia 2017 r. Na duplikacie ówczesna Naczelnik Urzędu Poczтового doręczającą przesyłkę - E. P. zawarła adnotację „przesyłka doręczona do skrzynki oddawczej adresata. Adresat odmówił pokwitowania przesyłki na duplikacie odbioru”. Od dnia 2 grudnia 2017 r. powód przebywał dalej na zwolnieniu lekarskim ze względu na problemy psychiatryczne. O powyższym fakcie powód powiadomił pozwanego drogą mailową w dniu 3 grudnia 2017 r. Powód jednocześnie zawnioskował o udzielenie mu zaległego urlopu wypoczynkowego w przypadku gdyby komisja lekarska ZUS podtrzymała negatywne orzeczenie o niezdolności powoda do pracy. Jego stan zdrowia na tamtą chwilę nie pozwalał na podjęcie pracy na dotychczasowym stanowisku. Pozwany nie udzielił odpowiedzi na maila. W dniu 6 grudnia 2017 r. powód otrzymał wiadomość od pozwanego, że nie jest potrzebne jego zwolnienie lekarskie, ponieważ nie jest on już pracownikiem. Powód odpisał, że nie otrzymał wypowiedzenia. Tego samego dnia biuro rachunkowe wystawiło świadectwo pracy, które w dniu 11 grudnia 2017 r. przesłano do powoda. Powód odebrał przesyłkę w dniu 16 grudnia 2017 r. W świadectwie pracy jako okres zatrudnienia wskazano na okres od 1 kwietnia 2010 r. do 27 października 2017 r., a jako podstawę prawną ustania stosunku pracy

art 53 § 1 pkt 1 k.p. bez wypowiedzenia z powodu niezdolności do pracy wskutek choroby. Także w dniu 6 grudnia 2017 r. pozwany wyrejestrował powoda z ubezpieczeń społecznych, wstecznie od 28 października 2017 r. W dniu 13 grudnia 2017 r. powód zwrócił się z prośbą o dokładne wyliczenie ekwiwalentu za urlop z podaniem ilości dni urlopu wykorzystanego

w poszczególnych latach. Ponownie wskazał, że nie otrzymał wypowiedzenia. Pozwany poinformował, że przesłał wypowiedzenie ponownie i dokona wyliczeń. Pismem z dnia 14 grudnia 2017 r. powód wezwał pozwanego do zaniechania naruszeń związanych

z nieodprowadzaniem składek. Także w dniu 13 grudnia 2017 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 9.220 złotych za 56 dni tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy - 22 dni urlopu za 2017 r., 26 dni za 2016 r. i 8 dni za 2015 r. W dniu 19 grudnia 2017 r. pozwany poinformował powoda, że wypowiedziano mu umowę z uwagi na długotrwałą nieobecność pracownika

w pracy, mimo braku winy z jego strony oraz, że wypowiedzenie zostało powodowi doręczone w dniu 27 października 2017 r. i z tym dniem umowa została rozwiązana.

Sąd I instancji ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w tym w aktach osobowych powoda oraz zeznań świadków E. P., K. B. (1), pozwanego i powoda. Sąd Rejonowy w całości dał wiarę zeznaniom świadka E. P. - ówczesnej Naczelnik Urzędu Pocztowego, doręczającego przesyłkę z wypowiedzeniem. Potwierdziła, że sporządziła adnotację na duplikacie potwierdzenia odbioru. Opisała jak wygląda i kiedy odbywa się procedura sporządzania karty doręczeń. Potwierdziła okoliczności wskazane przez listonosza w jego zeznaniach, że był pewien pozostawienia przesyłki w skrzynce oddawczej w dniu 27 października 2017 r. Zeznania świadka korespondowały z dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy oraz

z zeznaniami pozwanego i świadka listonosza K. B. (1), który doręczył przesyłkę do skrzynki oddawczej powoda. Zeznania świadka korespondowały z pismami urzędowymi złożonymi do akt sprawy, pozostałą dokumentacją, w tym przede wszystkim z kartą doręczeń sporządzoną bezpośrednio po doręczeniu. Zeznania świadka były spójne i logiczne. Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom pozwanego, bowiem były one spójne, logiczne oraz zbieżne

z zeznaniami świadków i dokumentami złożonymi do akt sprawy, zarówno tymi z Urzędu Pocztowego jak i tymi zgromadzonymi w aktach osobowych powoda. Pozwany wskazał, że oparł swoje twierdzenia o doręczeniu przesyłki na elektronicznym potwierdzeniu doręczenia

i zapewnieniach poczty. Na dzień wyrejestrowania powoda z ubezpieczeń i wystawienia świadectwa pracy nie miał wątpliwości co do skuteczności doręczenia wypowiedzenia. Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom powoda jedynie w tej części, w której korespondowały one ze stanem faktycznym ustalonym w sprawie. Sąd I instancji w szczególności nie dał wiary powodowi, że nie miał możliwości zapoznania się z przesyłką pozostawioną w skrzynce oddawczej oraz twierdzeniom, że przesyłki w skrzynce nie było. Powyższe stoi w wyraźnej sprzeczności z zeznaniami listonosza i ówczesnej Naczelnik urzędu Pocztowego, jak również z kartą doręczeń. Powód sam zeznał, że codziennie sprawdzał swoją skrzynkę, a co za tym idzie miał zatem możliwość zapoznania się z nią. Powód wykorzystał zasiłek chorobowy, trzy miesiące świadczenia rehabilitacyjnego i mógł liczyć się z ewentualnym rozwiązaniem umowy o pracę i wysłaniem korespondencji przez pozwaną. Powód poza niniejszą sytuacją nigdy nie zgłaszał skarg na błędne doręczenie czy zagubienie przesyłki. Z dokumentacji złożonej przez Urząd Pocztowy również nie wynika jakoby listonosz zgłosił zaginięcie paczki, która nie wróciła ani do Urzędu Pocztowego ani do adresata.

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo, jako nieuzasadnione, nie zasługiwało na uwzględnienie. W niniejszej sprawie powód dochodził odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 53 § 1 pkt 1 k.p. Powód stał na stanowisku, że stosunek pracy nie został z nim skutecznie rozwiązany, bowiem nigdy nie doręczono mu rozwiązania umowy o pracę bądź ewentualnie powyższe nastąpiło z dniem 6 grudnia 2017 r. z naruszeniem przepisów prawa. Sama podstawa wypowiedzenia umowy o pracę nie była przez powoda kwestionowana. Pozwany twierdził zaś, że przesyłka została prawidłowo doręczona, bowiem listonosz pozostawił ją w skrzynce oddawczej, co zostało potwierdzone na stronie Poczty Polskiej - śledzenie przesyłek (...) Powód twierdził, że nie miał możliwość zapoznania się z rozwiązaniem umowy o pracę i odmówił podpisania duplikatu potwierdzenia odbioru. W realiach niniejszej sprawy niewątpliwie listonosz miał doręczyć powodowi przesyłkę poleconą za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Mimo, że powód wyraził oficjalną zgodę na doręczanie mu przesyłek poleconych do skrzynki oddawczej,

wyjątek stanowiły przesyłki nadane za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Listonosz nie zaniósł przesyłki do powoda, ponieważ włożył ją do skrzynki oznaczonej literą R. W ocenie Sądu I instancji okoliczność ta, mimo że kwestionowana przez powoda, który twierdził, że przesyłki w skrzynce nie było, udowodniona została przez stronę pozwaną nie tylko za pomocą zeznań samego listonosza i Naczelnik Urzędu Pocztowego, ale przede wszystkim kartą doręczeń. Zgodnie z procedurą pocztową, o której zeznała świadek E. P., karty wypełniane były przez listonosza, a następnie weryfikowane na bieżąco. W karcie doręczeń listonosz odnotował doręczenie przesyłki w dniu 27 października 2017 r. o godzinie 17:00. Listonosz nie odnotował zaginięcia paczki, nie zwrócił paczki do Urzędu Pocztowego, która nie wróciła też do nadawcy. Brak jest, w ocenie Sądu Rejonowego podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom listonosza

w tym zakresie. Zatem mimo, że listonosz popełnił błąd wkładając przesyłkę do skrzynki oddawczej, zamiast do rąk powoda, to w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego miał on możliwość zapoznania się z zawartością przesyłki. Jak sam zeznał, przesłuchiwany

w charakterze strony, swoją skrzynkę pocztową sprawdzał codziennie. Przeczy to jego twierdzeniom, jakoby nie miał możliwość zapoznania się z pismem rozwiązującym umowę

o pracę. Co więcej, powód zdawał sobie sprawy ze stanu swojego zdrowia i sytuacji w jakiej się znajduje. Skończył zasiłek chorobowy, wykorzystał trzy miesiące świadczenia rehabilitacyjnego i mógł spodziewać się, że pozwany wyśle do niego pismo rozwiązujące umowę o pracę. Pozwany natomiast otrzymał sms i potwierdzenie doręczenia na platformie internetowej Poczty Polskiej, a co za tym idzie nie miał wątpliwości, że stosunek pracy uległ rozwiązaniu. Próby reklamacyjne przesyłki podjął wyłącznie na polecenie księgowej, aby wyrejestrować powoda z ubezpieczeń i wystawić świadectwo pracy. Okoliczność, że powód odmówił podpisania duplikatu potwierdzenia odbioru przesyłki pozostaje bez znaczenia, bowiem już wcześniej miał możliwość zapoznania się z wypowiedzeniem umowy o pracę, które listonosz pozostawił w jego skrzynce. Odmowa przyjęcia pisma, nieodebranie prawidłowo awizowanej przesyłki, nieprzekazanie przesyłki przez dorosłego domownika lub pracownika, nieprzeczytanie lub przypadkowe wykasowanie wiadomości SMS czy też niewydrukowanie tekstu zapamiętanego przez maszynę faksową z pewnością nie mogą stanowić powodów dla stwierdzenia, że oświadczenie woli nie zostało złożone. Powód nie zgłaszał nigdy wcześniej skarg na zaginięcie przesyłek czy ich niewłaściwe doręczanie. Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom powoda, że o rozwiązaniu umowy o pracę dowiedział się z korespondencji mailowej, kiedy poinformował pozwanego o dalszym zwolnieniu lekarskim, a z dokumentem rozwiązania umowy o pracę zapoznał się dopiero z odpowiedzi na pozew. W ocenie Sądu Rejonowego nieprawdopodobnym jest w świetle chociażby zeznań samego powoda, aby nawet po wizycie listonosza, który opowiedział mu historię doręczenia paczki i poprosił o podpis na duplikacie, nie sprawdził skrzynki i zapoznał się z treścią dokumentu dopiero z odpowiedzi na pozew. Skoro powód codziennie sprawdzał pocztę, musiał widzieć przesyłkę, co stworzyło realną możliwość zapoznania się z jej treścią. Po przeprowadzeniu dokładnej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy Sąd Rejonowy zważył, że w dniu 27 października 2017 r. przesyłka została skutecznie doręczona i umowa o pracę uległa z tym dniem rozwiązaniu.

Na rozprawie w dniu 11 października 2018 r. powód cofnął roszczenie o sprostowanie świadectwa pracy w zakresie punktu dotyczącego wymiaru urlopu wypoczynkowego, dlatego też Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w tym zakresie w trybie art. 355 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu),

z uwzględnieniem, że powód przegrał sprawę. O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Rejonowy orzekł na podstawie § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800). W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2011 r. w sprawie

o sygn. akt I PZP 6/10 przyjęto, że podstawę zasądzenia przez sąd opłaty za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego w sprawie ze stosunku pracy o odszkodowanie, o którym mowa w art. 56 § 1 w zw. z art. 58 k.p., stanowi stawka minimalna określona w § 12 ust. 1 pkt 1. Powyższa uchwała znajdzie analogiczne zastosowanie także do obecnie obowiązujących przepisów, tj. § 9 ust. 1 pkt 1 r. w/w rozporządzenie. Natomiast zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r. w sprawie o sygn. akt II PZ 3/12 argumentacja prawna przedstawiona w

przytoczonej uchwale ma zastosowanie w jednakowym stopniu do wynagrodzenia adwokatów i radców prawnych oraz do spraw o odszkodowanie dochodzone na podstawie art. 56 § 1 w związku z art. 58 k.p. albo na podstawie art. 45 § 1 w związku z art. 471 k.p. Dlatego Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, wyrównał stawkę zastępstwa procesowego w sprawie o odszkodowanie ze stawką w sprawach o przywrócenie do pracy i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 180 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (uzasadnienie wyroku z dnia 17 września 2020 r., k. 311-315 a. s.).

P. W. w dniu 3 listopada 2020 r. wywiódł apelację zaskarżając w/w wyrok, któremu zarzucił naruszenie:

1. art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. przez brak zawieszenia postępowania pomimo, że rozstrzygnięcie zależało od wyniku postępowania odwoławczego toczącego się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie w przedmiocie przyznania powodowi świadczenia rehabilitacyjnego po dniu 24 października 2017 r. w sprawie o sygn. akt VI U 51/18;

2. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do przedłożonych dowodów w postaci korespondencji otrzymanej z Poczty Polskiej, dokumentacji zdjęciowej, wydruków z portali internetowych, jak również pominięcie w uzasadnieniu przyczyn braku przesłuchania świadka A. W. (1), co stanowi istotne uchybienie uniemożliwiające ocenę dokonanego rozstrzygnięcia;

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę dowodów nacechowaną zbyt dużą dozą dowolności w zakresie nadania waloru wiarygodności zeznaniom świadków listonosza K. B. (1) i ówczesnej naczelnik Urzędu Poczтового nr (...) E. P. oraz karty doręczeń, podczas gdy zarówno jej treść, jak i zeznania w/w świadków wskazują, że w dniu 27 października 2017 r. listonosz nie mógł wyliczyć się dokładnie z wszystkich pobranych przesyłek. W związku z powyższym doszło do naruszenia tego przepisu również przez wyprowadzenie z materiału dowodowego, tj. m.in. z zeznań w/w świadków wniosków z nich niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego i niekorespondujących z innym materiałem dowodowym, w tym dostarczonym przez powoda;

4. art. 231 i 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę dowodów nacechowaną zbyt dużą dozą dowolności oraz sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie błędnego wniosku prowadzącego do uznania, jakoby karta doręczeń zawierała informacje o wrzuceniu przesyłki do skrzynki w dniu 27 października 2017 o godz. 17 oraz, że skontrolowano i stwierdzono poprawność wyliczenia się z doręczeń, podczas gdy karta nie zawierała tych informacji a przeciwnie, ponieważ zawierała sprzeczności wewnętrzne w postaci błędów rachunkowych, co prowadzić winno do stwierdzenia, że jedna z przesyłek została przez listonosza zagubiona. Powyższe spowodowało naruszenie art. 231 k.p.c. przez przyjęcie prawidłowości rozliczenia się przez listonosza z przesyłką w dniu 27 października 2017 r. bez dostatecznej podstawy, tzn. gdy fakty te nie są potwierdzone zebraniem materiałem dowodowym;

5. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oraz sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez brak uznania, że przesyłka zawierająca wypowiedzenie umowy o pracę nadana w dniu 20 października 2017 r. została zagubiona przez listonosza;

6. art. 227 i 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórczą ocenę dowodów a przede wszystkim pominięcie przedstawionej w toku postępowania przez powoda korespondencji otrzymanej z Poczty Polskiej, dokumentacji zdjęciowej wydruków z portali internetowych, co skutkowało tym, że nie doszło do wszechstronnej oceny całego materiału dowodowego, a przez to dopuszczenie się dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, w tym poprzez niewzięcie pod uwagę faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie;

7. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka A. W. (1) i zamknięcie rozprawy, mimo istnienia niewyjaśnionych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, czego wynikiem był błąd w ustaleniach stanu faktycznego poprzez uznanie, że

- przesyłka zawierająca rozwiązanie umowy o pracę nadana w dniu 20 października 2017 r. została umieszczona tego dnia w jego skrzynce odbiorczej w taki sposób, że mógł on się z nią zapoznać, podczas gdy wskazane dowody implikowały wniosek, iż przesyłka nie została umieszczona w jego skrzynce, a tym samym nie została doręczona w dniu 27 października

2017 r.;

- powód zapoznał się, a przynajmniej miał taka możliwość w dniu 27 października 2017 r. z treścią przesyłki nadanej przez pozwanego w dniu 20 października 2017 r.;

8. art. 61 zdanie 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. w zakresie, w jakim miał on możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia woli pozwanego o rozwiązaniu umowy o pracę;

9. art. 53 § 1 ust. 1b k.p. poprzez uznanie, że spełnione zostały przesłanki do jego zastosowania w zakresie, w jakim pracodawca może rozwiązać umowę z pracownikiem w trakcie trwania świadczenia rehabilitacyjnego, podczas gdy powyższe nastąpiło po upływie tego okresu tj. najwcześniej z dniem 6 grudnia 2017 r.;

10. art. 471 k.p. w związku z art. 45 k.p. w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy nie orzekł o odszkodowaniu tytułem niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę, bowiem świadczenie rehabilitacyjne trwało do dnia 24 października 2017 r.

Z uwagi na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz o zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że uwzględniając okoliczności niniejszej sprawy i dokonując rzetelnej oceny całości przedstawionych dowodów i zeznań świadków nie można stwierdzić, że po jego stronie zaistniała realna możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia woli złożonego przez pozwanego w piśmie nadanym w dniu 20 października 2017 r. W jego ocenie Sąd I instancji powinien był zawiesić postępowanie, ponieważ pozwoliłoby to na ocenę czy rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 53 § 1 ust. 1b k.p. było zgodne z przepisami a tym samym czy żądanie zapłaty odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę było zasadne. Skarżący uznał, że na dzień złożenia pozwu a także w trakcie trwania całego postępowania przed Sadem I instancji decyzja odmawiająca przyznania świadczenia rehabilitacyjnego nie była ostateczna.

Stosownie do zarzutu art. 328 § 2 k.p.c. apelujący zaakcentował, że Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie odniósł się w jakikolwiek sposób do przedłożonych przez niego dowodów w postaci korespondencji otrzymanej z Poczty Polskiej, dokumentacji zdjęciowej i wydruków z portali internetowych. Powód nie posiada zatem wiedzy, czy brak odniesienia się do tych dokumentów jest związany z faktem, że Sąd Rejonowy pominął te dowody albo odmówił przeprowadzenia dowodu z tych dokumentów, czy też odmówił im wiarygodności i mocy dowodowej. Ponadto zdaniem apelującego Sąd Rejonowy pominął w uzasadnieniu wyroku z jakiego powodu nie doszło przed zamknięciem rozprawy do przesłuchania świadka A. W. (1), co stanowi istotne uchybienie uniemożliwiające ocenę dokonanego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. P. W. podniósł, że ustalenia poczynione przez Sąd I instancji w celu określenia stanu faktycznego niniejszej sprawy oparte są przed wszystkim na informacjach zawartych w karcie doręczeń przedstawionej przez Urząd Poczty nr (...) oraz zeznaniach świadków K. B. (1) i E. P.. Jednakże jego zdaniem karta doręczeń nie zawiera danych takich, jak: informacja o godzinie doręczenia konkretnej przesyłki czy potwierdzenia w postaci zapisu, która wskazuje/potwierdza, że listonosz umieścił przesyłkę w skrzynce oddawczej.

Co więcej, w jego ocenie Sąd Rejonowy przy ustalaniu stanu faktycznego pomija istotną informację jaka znajduje się na karcie doręczeń a mianowicie, że przy przesyłkach, które wymagają potwierdzenia odbioru jest wstemplowana informacja „żądanie potwierdzenia”. Taka informacja znajduje się także przy przesyłce adresowanej do powoda. Gdyby zatem faktycznie listonosz na bieżąco wypełniał kartę doręczeń tj. w chwili wrzucania przesyłki do skrzynki oddawczej powoda, to by nie popełnił błędu związanego z niewłaściwym doręczeniem, ponieważ zauważyłby, że przy numerze i adresie przesyłki widnieje stempel „żądanie potwierdzenia”. Powód stwierdził, że podane okoliczności poddają w wątpliwość zeznania świadków K. B. (2) i E. P. w zakresie sposobu dokonywania doręczeń oraz bieżącego wypełniania karty doręczeń, a co za tym idzie odbierają jej walor dowodu, na podstawie którego dokonano ustaleń. Nadto podkreślił, że na pieczęci rozliczeniowej na ostatniej stronie karty doręczeń znajduje się nieścisłość rachunkowa i przerobiona z liczby 63 liczba 62. Z rozliczenia tego zatem wynika, że listonosz tego dnia pobrał 95 listów poleconych, doręczył 31 listów, zwrócił 1 a awizował 62 listy, z tym że pierwotnie wskazał, jakoby awizował 63 listy. Zatem z tego rozliczenia wynika, że listonosz nie rozliczył się z jednej przesyłki. Początkowo wpisane zostały 63 awizowane przesyłki a następnie przerobiono/poprawiono ten wpis na liczbę 62. Skarżący w świetle informacji zawartych w karcie doręczeń uznał, że jedna z pobranych przez listonosza przesyłek nie została w dniu 24 października 2017 r. doręczona adresatowi, zwrócona na pocztę ani też awizowana. W tym względzie powód zaakcentował, że Sąd Rejonowy początkowo z własnej inicjatywy wezwał na świadka aktualną naczelnik Urzędu Pocztowego nr (...) A. W. (1), lecz ostatecznie nie została przesłuchana, zaś Sąd I instancji w żaden sposób nie odniósł się do odstąpienia dopuszczenia dowodu z jej zeznań i w dniu 17 września 2020 r. zamknął rozprawę, po czym wydał wyrok.

Apelujący podniósł, że Sąd I instancji w swoich rozważaniach nie bierze jednak pod uwagę zgłoszonych przez niego dowodów, tj. wydruków stron internetowych zawierających liczne informacje o występujących, w okresie, w którym przesyłka była doręczana, nieprawidłowościach jakie miały miejsce przy doręczeniach dokonywanych przez listonosza z Urzędu Pocztowego nr (...), tj. niedoręczaniu przesyłek w terminie, gubieniu przesyłek, wprowadzaniu w karcie doręczeń informacji o doręczeniu przesyłek, które faktycznie nigdy nie docierały do adresatów a także wielokrotnym doręczaniu przesyłek pod niewłaściwe adresy w ten sposób, że były one wrzucane do niewłaściwych skrzynek odbiorczych. Ponadto powód przedstawił również pismo z Poczty Polskiej stanowiące odpowiedź na jego reklamację złożoną w sprawie rzekomej nieudanej próby doręczenia mu przesyłki w dniu 12 grudnia 2017 r., z którego wynika, że we wskazanym w internetowym systemie emonitoringu przesyłek terminie próba doręczenia nie miała miejsca, gdyż listonosz tego dnia nie zdążył dokonać doręczenia, co nastąpiło dopiero następnego dnia. Poczta nie wyjaśniła dlaczego pomimo faktu, że nie podjęto nawet próby doręczenia w systemie emonitoringu wpisano niezgodnie ze stanem faktycznym informację o nieudanej próbie doręczenia, niemniej jednak jest to kolejny pominięty przez Sąd I instancji dowód, który wskazuje na dysharmonię pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodził na skutek przeinaczenia lub pominięcia dowodu.

Powód zaznaczył, że Sąd I instancji dokonując oceny zeznań świadków K. B. (1) i E. P. pomija również fakt, że wszelkie czynności mające na celu wyjaśnienie okoliczności braku doręczenia przesyłki nadanej przez pozwanego w dniu 20 października 2017 r. podejmowane są przez świadków po upływie około sześciu tygodniach od dnia rzekomego doręczenia przesyłki do skrzynki odbiorczej. Powód wskazał, że kierując się zwykłą zdroworozsądkową logiką nie można dać wiary stwierdzeniu, iż listonosz po upływie takiego czasu tj. około sześciu tygodni jest w stanie pamiętać dokładnie dzień doręczenia jednego z setek a może i tysięcy listów jakie w tym okresie doręczał.

Apelujący stanął na stanowisku, że Sąd Rejonowy nie dość wnikliwie zapoznał się z przedstawionymi w postępowaniu dowodami, ponieważ powołane pismo znajdujące się na karcie 33 zostało przesłane powodowi w dniu 19 grudnia 2017 r. jako załącznik do pisma w trakcie podjętej przez niego próby pozasądowego załatwienia sprawy. W jego ocenie potwierdzenie nadania doczepione do oświadczenia woli pracodawcy zasłania całą podstawę prawną a także najistotniejszą treść tego pisma, stąd też z pełną treścią wypowiedzenia zapoznał się dopiero w chwili otrzymania odpowiedzi na pozew (apelacja z dnia 3 listopada 2020 r., k. 319-329 a. s.).

W dniu 30 grudnia 2020 r. P. D. w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji powoda oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym zgodnie z obowiązującymi normami. Uzasadniając swe stanowisko pozwany wskazał, że zarzuty powoda zawarte w apelacji stanowią gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami dokonany przez Sąd I instancji bez podstaw jurystycznych i nie zasługują na uwzględnienie. W jego ocenie nie zaszyły przesłanki warunkujące zawieszenie postępowania, ponieważ hipotetyczne ustalenie prawa do pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez powoda nie ma wpływu na dopuszczalność zgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia. Pozwany podkreślił, że po upływie 90 dni od pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez skarżącego mógł rozwiązać stosunek pracy.

W odniesieniu do art. 328 § 2 k.p.c. P. D. stwierdził, że sporządzone uzasadnienie zawiera wszystkie elementy wskazane przez w/w przepis. Podniósł, że Sąd I instancji zawarł podstawę prawną wyroku wraz z podstawą faktyczną rozstrzygnięcia obejmującą ustalenie faktów, które uznano za udowodnione, dowodów, na których oparł się oraz przyczyn, dla których odmówił dowodom wiarygodności i mocy dowodowej.

W szczególności pozwany podniósł, że Sąd Rejonowy ocenił wiarygodność dokumentów załączonych przez strony i uzyskanych z Poczty Polskiej, jak i zeznań świadków. W tym zakresie P. D. stanął na stanowisku, że doszło do skutecznego doręczenia przesyłki powodowi, bowiem listonosz mógł wysłać zwykły list polecony do skrzynki bez potwierdzenia odbioru. Jego zdaniem skarżący zgodził się, aby listy poleczone były skutecznie doręczane przez samo ich wrzucanie do skrzynki pocztowej, co potwierdza fakt, że codziennie zaglądał do skrzynki pocztowej i mógł zapoznać się z treścią listu. Pozwany uznał, że w sposób dorozumiany doszło do uchylecia postanowienia z przesłuchania świadka A. W. (2), gdyż nie posiadała ona wiedzy o doręczeniu przesyłki powodowi w dniu 27 października 2017 r.

Pozwany stwierdził również, że nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W tym względzie wskazał, że powód mógł spodziewać się, iż otrzyma pismo rozwiązujące z nim umowę o pracę. Fakt, że doszło do wykazania jednej niedokładności po stronie listonosza, zdaniem pozwanego nie oznacza, iż pozostałe czynności wykonywane były niezgodne

z prawem. Pozwany podniósł, że karta doręczeń wypełniona przez K. B. (2) w toku jego pracy potwierdza wrzucenie listu do skrzynki. Zaznaczył także, że na karcie doręczeń przyklejony jest numer przesyłki z jej kodem kreskowym. Jeżeli przesyłka zostałaby zagubiona, to wówczas listonosz nie nakleiłby tego numeru na karcie doręczeń, a co więcej nie potwierdziłby tej czynności własnoręcznym podpisem.

W treści odpowiedzi na apelację nadmieniono, że nie doszło do naruszenia art. 227 k.p.c., bowiem nie decyduje o tym pominięta okoliczność, zgodnie z którą na portalach internetowych znajdowały się informacje o nieprawidłowych doręczeniach przesyłek. Pozwany podał, że nieprawidłowości te dotyczyły właściwości placówki Poczty Polskiej, natomiast

w bloku powoda nie zauważono żadnych błędów, co wynikało z zeznań świadka E. P.. Twierdzenia skarżącego, jakoby doszło do nieprawidłowego doręczenia mu wypowiedzenia, zostały ocenione przez Sąd I instancji jako niewiarygodne.

Zaprezentowane powyżej stanowisko pozwanego wskazuje, że nie doszło również do błędu w ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Jego zdaniem przytoczone dowody osobowe oraz sama karta doręczeń z naklejonym na niej kodzie kreskowym z numerem przesyłki potwierdzają, że zarzut ten jest zupełnie chybiony.

Pozwany uznał, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego, ponieważ powód miał możliwość zapoznania się z oświadczeniem woli zawartym w kierowanej do niego korespondencji. Nie zostało wykazane, aby zaszyły nadzwyczajne zdarzenia, które uniemożliwiłyby sprawdzenie skrzynki pocztowej przez skarżącego. Jego zdaniem cytowane przez apelującego orzecznictwo potwierdza, że miał on pełną możliwość zapoznania się z oświadczeniem woli w rozpatrywanym przypadku. Jednocześnie wskazał, że była możliwość rozwiązania z powodem stosunku pracy, ponieważ otrzymywał zasiłek chorobowy przez 6 miesięcy a następnie pobierał świadczenie rehabilitacyjne przez okres powyżej 3 miesięcy (odpowieź na apelację z dnia 30 grudnia 2020 r., k. 337-340 a. s.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda, jako niezasadna, podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności strona powodowa zarzuciła naruszenie przepisu art. 177 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku innego toczącego się postępowania cywilnego. W niniejszej sprawie taka okoliczność jednak nie zaszła. W sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie o sygn. akt VI U 51/18 odwołujący domagał się przyznania prawa do świadczenia rehabilitacyjnego po dniu 24 października 2017 r. Zakończenie sporu zawisłego pod tą sprawą nie wpłynie jednak w żadnym zakresie na rozstrzygnięcie w niniejszym postępowaniu. W tej kwestii należy przytoczyć dyspozycję art. 53 § 1 pkt 1b k.p., zgodnie z którym pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby trwa dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące. Ubezpieczony po wykorzystaniu 182 dni zasiłku chorobowego był uprawniony do świadczenia rehabilitacyjnego na okres od 29 marca 2017 r. do 24 października 2017 r. Organ rentowy odmówił mu prawa do tego świadczenia po 24 października 2017 r., o co toczy się sprawa VI U 51/18. Sąd II instancji jednak zważył, że obowiązujące przepisy prawa dawały możliwość pozwanemu wypowiedzenia stosunku pracy powodowi już w dniu 30 czerwca 2017 r., bowiem w tej dacie minął okres 3 miesięcy, w którym pobierał on świadczenie rehabilitacyjne. Pozwany skorzystał z tej możliwości dopiero kilka miesięcy później w dniu 20 października 2017 r. W tym względzie ewentualne dalsze przyznanie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego dla powoda, o co toczy się spór w innym postępowaniu, nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia, czy wypowiedzenie umowy o pracę było dokonane z zachowaniem obowiązujących przepisów prawa. Nawet założenie, że skarżący nadal powinien otrzymywać świadczenie rehabilitacyjne nie dawało podstaw do zawieszenia postępowania w niniejszej sprawie, gdyż nie stanowiłoby kwestii prejudycjalnej dla wydanego wyroku.

Powód twierdził również, że należy uchylić zaskarżony wyrok Sądu I instancji z uwagi na zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Nawet zwięzłe ujęcie części rezolutywnej uzasadnienia może bowiem zawierać wszystkie niezbędne jego elementy wymagane przez ustawodawcę.

W ramach funkcji kontrolnej uzasadnienie orzeczenia ma charakter porządkujący, a więc obliguje sąd orzekający do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, następnie ma zapewnić prawidłową subsumpcję ustalonego stanu faktycznego do właściwej podstawy materialno-prawnej. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 sierpnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 23/13). Ten sam Sąd w wyroku z dnia 15 czerwca 2018 r. (sygn. akt VI ACa 2067/16) wskazał, że uzasadnienie wyroku pełni rolę wtórną w stosunku do rozstrzygnięcia, nie stanowiąc jego integralnej części. Rola uzasadnienia sprowadza się do wyjaśnienia motywów, jakimi kierował się sąd, wydając takie a nie inne orzeczenie. Z tego powodu przyjmuje się, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić skuteczną podstawę środka zaskarżenia zupełnie wyjątkowo, gdy uniemożliwić będzie wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji, co przy uwzględnieniu specyfiki postępowania apelacyjnego, wpisanego w schemat apelacji pełnej, może zdarzyć się wówczas, gdy w oparciu o całość materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji i w oparciu o materiał zebrany na etapie instancji odwoławczej, sąd drugiej instancji nie mógłby samodzielnie podjąć decyzji w określonej kwestii, bez naruszenia prawa stron do dwuinstancyjnego procesu.

W ocenie Sądu II instancji niewyjaśnienie okoliczności faktycznych, którym strona przypisuje walor istotności, nie jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy. Zarzucanie wadliwej oceny materiału dowodowego, a szczególnie pominięcia jakiegoś dowodu, nawet uzasadnione, nie stanowi podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i tak też było w rozpatrywanej sprawie. Sąd Okręgowy będąc sądem meriti samodzielnie poczynił ustalenia faktyczne, również w tej części, która została pominięta przez Sąd Rejonowy. Dokonał pełnej oceny zgromadzonych dowodów, oceniając każdy z nich. W związku z tym uchybienia, o których była mowa, nie mogły być podstawą uchylenia wyroku. Z korespondencji przesłanej przez Poczta Polska S.A. nie wynika, aby rzeczywiście nie doszło do przekazania korespondencji pozwanego przez operatora pocztowego. Z pisma z dnia 15 lutego 2018 r. wynika bowiem, że nie było możliwe ustosunkowanie się do stawianych zarzutów przez powoda. Wskazano jedynie, że przesyłka została nieprawidłowo doręczona poprzez umieszczenie jej w skrzynce oddawczej skarżącego. Jednakże w tym względzie Sąd I instancji trafnie zważył, że powód mógł zapoznać się z treścią pisma, co też zostanie opisane w dalszej części rozważań prawnych. Przedstawiona dokumentacja przez skarżącego z portali internetowej wskazująca, że dochodziło

do nieprawidłowych doręczeń przesyłek nie stanowi dowodu potwierdzającego, jakoby to w jego przypadku doszło do nadużyć ze strony Poczty Polskiej. W tym przypadku Sąd I instancji nie miał podstaw, aby ustalić stan faktyczny w oparciu o tą dokumentację. Jednocześnie powód uznał, że należało ustalić fakty na podstawie pisma z Poczty Polskiej stanowiącego odpowiedź na jego reklamację złożoną w sprawie nieudanej próby doręczenia mu przesyłki w dniu 12 grudnia 2017 r. W ocenie Sądu jest to okoliczność nie wpływająca w żadnym zakresie na dokonane rozstrzygnięcie w sprawie. Przesyłka wraz z wypowiedzeniem dotarła do powoda w dniu 27 października 2017 r., natomiast sytuacja powstała półtora miesiąca później nie była połączona z wydarzeniem będącym przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu sądowym. Wymaga zaznaczenia, że sąd na podstawie art. 232 k.p.c. powinien dopuścić dowód do sprawy, który wskazała strona, co należy uczynić w odrębnym postanowieniu. W tym przypadku Sąd I instancji nie wydał żadnego postanowienia, co jednoznacznie wskazuje, że dokumenty te zostały pominięte jako nieistotne dla rozstrzygnięcia w sprawie. Apelujący co prawda trafnie zaznaczył, że Sąd Rejonowy wezwał na termin rozprawy A. W. (1), co nastąpiło w zarządzeniu z dnia 24 października 2019 r., lecz ostatecznie jej nie przesłuchał. Należy wskazać, że w kolejnym zarządzeniu o wyznaczeniu terminu rozprawy z dnia 16 marca 2020 r. Sąd I instancji postanowił o zawiadomieniu pełnomocników stron, z pominięciem wezwana świadka na rozprawie. Niezależnie od uznania, czy powyższe nastąpiło wskutek planowanego działania czy omyłki, zeznania świadka nie miałyby żadnego przełożenia na możliwą zmianę rozstrzygnięcia

w niniejszej sprawie. Wiadomości specjalne dotyczące przesłania przesyłki wypowiadającej powodowi przez pozwaną umowę o pracę mieli jedynie K. B. (1) i E. P., których to Sąd Rejonowy przesłuchał w postępowaniu w pierwszej instancji. A. W. (2) mogła posiadać wiedzę jedynie w zakresie aktualnego doręczania przesyłek. Znamiennym również jest to, że skarżący w treści apelacji nie wniósł o uzupełnienie postępowania dowodowego w tym zakresie i dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. W. (2), co pozwala zważyć, że jej wiedza nie była istotna z perspektywy przedmiotu sporu zawisłego na kanwie rozpoznawanej sprawy. Reasumując, sporządzone uzasadnienie przez Sąd Rejonowy

w zakresie dokonanych ustaleń faktycznych, ich oceny i rozważań prawnych nadawało się do skontrolowania i wydania wyroku w postępowaniu w drugiej instancji.

Odnosząc się do naruszenia art. 233 k.p.c. w związku z art. 227 i 231 k.p.c. Sąd Okręgowy rozpoznał wystosowane przez powoda zarzuty łącznie z uwagi na ich jednakową podstawę prawną. W tym względzie również podlegał rozpoznaniu błąd w ustaleniach stanu faktycznego, który został podniesiony przez skarżącego. Zgodnie z poglądami orzecznictwa błąd taki występuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym

w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 lutego 2013 r., sygn. akt V ACa 721/12). Zarzut błędny

w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów, jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego. Zarzut ten jest z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 stycznia 2016 r., sygn. akt I ACa 990/15). Do przyjęcia trafności zarzutu nie wystarcza wskazanie innej, możliwej na gruncie zebranych dowodów wersji faktycznej, bowiem konieczne jest wskazanie, które z istotnych dowodów zostały pominięte, bądź które z nich ocenione zostały z naruszeniem przywołanych wyżej zasad. Środek odwoławczy zawierający zarzut błędny w ustaleniach faktycznych, niespełniający powyższych wymagań, stanowi w istocie rzeczy jedynie bezpodstawną polemikę ze stanowiskiem sądu, korzystającym z ochrony przewidzianej w art. 233 k.p.c. Z kolei zarzut obrazy tego przepisu wymaga wykazania, na czym polegały błędy w ocenie konkretnych dowodów, a także z czego miałyby wynikać, że dokonana przez sąd ocena przekracza granice swobodnej oceny i jest oceną dowolną, niezajdującą oparcia w zasadach prawidłowego rozumowania, wskazaniach wiedzy lub doświadczenia życiowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 711/16).

Sąd Okręgowy zważył, że dokonując analizy materiału dowodowego sąd powinien przeprowadzić taki tok rozumowania, w wyniku którego dojdzie do sformułowania logicznie poprawnych wniosków składających się w jedną spójną całość, zgodną z doświadczeniem życiowym. Dla podniesienia skutecznego zarzutu naruszenia przez sąd

swobodnej oceny dowodów konieczne jest zatem wskazanie nieprawidłowości przeprowadzonego procesu myślowego, do których doszło przy przyjęciu kryteriów oceny dowodów. W rozpatrywanej zaś sprawie Sąd I instancji w sposób prawidłowy zebrał dowody w toku postępowania sądowego, w oparciu o które następnie ustalił stan faktyczny i dokonał jego oceny. Zarzuty strony powodowej są niecelne i jako takie nie zasługują na uwzględnienie. W ocenie Sądu Okręgowego nie można odmówić wiarygodności zeznań świadków K. B. (1) i E. P. z tego względu, że podczas bieżącego wypełniania karty doręczeń listonosz zauważyłby, iż przy numerze i adresie przesyłki widnieje stempel „żądanie potwierdzenia”. Z jego zeznań wynika bowiem, że nie zauważył żółtego potwierdzenia odbioru podczas wrzucania listu do skrzynki. Ponadto nie można odmówić jego zeznaniom wiarygodności z uwagi na upływ czasu, który minął pomiędzy wydarzeniem z dnia 27 października 2017 r. a terminem rozprawy, na którym był on przesłuchiwany. Karta doręczeń potwierdzająca wrzucenie listu przez K. B. (1) została przez niego wypełniona w toku pracy. Należy również zwrócić uwagę, że zeznania świadka były poprzedzone okazaniem mu dokumentacji, która miała na celu przypomnienie mu wydarzeń zaszłych z dnia 27 października 2017 r. Abstrahując jednak od powyższego wymaga podkreślenia, że powód otrzymał pozwolenie na wrzucanie do skrzynek listów poleconych, na co wskazywała litera R umieszczona na jego skrzynce odbiorczej.

W dokumentacji sprawdzanej przez K. B. (1) również takie zezwolenie widniało. Oznacza to innymi słowy, że pracownik poczty nie miał obowiązku dostarczenia przesyłki poleconej skarżącemu bezpośrednio osobiście „do jego rąk”. W związku z tym kwestie związane z ewentualnym niewłaściwym doręczeniem przesyłki nie stanowią podstawy do uznania, że w konsekwencji nie doszło do wypowiedzenia stosunku pracy. Co więcej, nawet tak ustalony stan faktyczny nie dawałby podstawy do uwzględnienia powództwa, bądź aktualnie apelacji powoda. Z treści jego zeznań wynika bowiem, że codziennie zaglądał do skrzynki pocztowej celem zapoznania się z nową korespondencją, która była adresowana do niego. W związku z tym należy przyjąć, że w dniu 27 października 2017 r., bądź najdalej w dniu 28 października 2017 r. zapoznał się z treścią rozwiązania umowy o pracę przez pozwaną. Tak ustalony fakt powinien skutkować odrzuceniem pozwu przez Sąd I instancji.

Prawidłowe skierowanie oświadczenia woli polega na wysłaniu go na adres zamieszkania osoby fizycznej lub adres siedziby rejestrowej osoby prawnej. Niemożność doręczenia pod którymkolwiek z adresów przebywania powoda obciąża jego w sferze dowodowej. W razie zwrotu niedostarczonej przesyłki, za chwilę złożenia oświadczenia woli należy uznać moment, w którym korespondencja mogła i powinna być doręczona drugiej stronie. Będzie to dzień, w którym po raz pierwszy próbowano doręczyć przesyłkę pod właściwym adresem. Data taka będzie zwykle uwidoczniła na zwróconej przesyłce w postaci odpowiedniej adnotacji doręczyciela. Nawet jeśli w rzeczywistości nie doszło do odebrania lub odczytania przesłanego oświadczenia, ryzyko z tym związane będzie obciążać adresata (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w z dnia 10 lutego 2014 r., sygn. akt I ACa 1481/13).

W niniejszej sprawie nie doszło do zwrotu korespondencji na adres pozwanego. Oznacza to tyle, że powód wyciągnął ze skrzynki adresowaną do niego przesyłkę, co pozwala na ustalenie, iż posiadał wiedzę o rozwiązaniu umowy o pracę. Sąd Okręgowy przyjmując stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w powyższym wyroku ustalił, że przesyłka kierowana na adres powoda została umieszczona w jego skrzynce odbiorczej w dniu 27 października 2017 r. Zatem od tego dnia powód miał możliwość zapoznania się z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy o pracę. Uznając dzień 27 lub 28 października 2017 r. za datę poinformowania pracownika

o rozwiązaniu z nim umowy o pracę, mając na uwadze zeznania powoda w zakresie jego codziennego sprawdzania skrzynki pocztowej oraz początek biegu terminu na wniesienie odwołania do sądu pracy, 21-dniowy termin upłynął skarżącemu w dniu 18 listopada 2017 r. Jednocześnie bezspornym pozostawało, że P. W. złożył powództwo w dniu 29 grudnia 2017 r., czym uchybił ustawowemu terminowi zawartemu w kodeksie pracy. Należy wskazać, że powód w toku postępowania sądowego nie podnosił żadnych okoliczności, które usprawiedliwiłyby nieodebranie przez niego przesyłki pocztowej. Również nie wnosił

o przywrócenie terminu do złożenia powództwa, zatem Sąd Okręgowy uznał, że naruszenie przez apelującego dyspozycji zawartej w art. 264 § 2 k.p. czyniło jego pozew niezasadnym ze względu na uchybienia natury procesowej. Jest to okoliczność obciążająca skarżącego

i uzasadniająca przyjęcie, że poniósł on winę w uchybieniu 21-dniowym terminie na złożenie odwołania do sądu od wypowiedzenia stosunku pracy.

Jednocześnie Sąd Najwyższy stwierdził, że przedstawione terminy określają ramy czasowe, w których pracownik może wnieść do sądu powództwo o określone w przepisach art. 264 § 1–3 k.p. roszczenia. Są to zatem terminy dla dochodzenia przez pracowników przed sądami pracy roszczeń przysługujących na podstawie przepisów prawa materialnego. Uchybienie tym terminom uniemożliwia pracownikowi – wskutek upływu czasu – skuteczne dochodzenie roszczeń przed sądem. Niezachowanie przez pracownika terminu do zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy, rozwiązującej stosunek pracy, wyłącza potrzebę rozważenia zasadności i legalności przyczyn rozwiązania umowy o pracę (uchwała Sądu Najwyższego

z dnia 14 marca 1986 r., sygn. akt III PZP 8/86 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2001 r., sygn. akt I PKN 693/00). Sąd Najwyższy, wskazując o zaskarżeniu czynności prawnej pracodawcy, miał niewątpliwie na myśli również oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z pracownikiem. W takiej sytuacji sąd orzekający nie jest zobowiązany dokonywać rozważań przyczyn zawartych w wypowiedzeniu stosunku pracy, które w niniejszej sprawie i tak pozostawały poza kwestią sporną. Jednakże Sąd Okręgowy był ograniczony rozważeniem zasadności zarzutów zawartych w apelacji powoda, a co za tym idzie nie był uprawniony do odrzucenia pozwu.

Jak zostało rozważone powyżej, przesyłka wraz z rozwiązaniem umowy o pracę trafiła do skrzynki odbiorczej powoda w dniu 27 października 2017 r. Przechodząc ponownie do zarzutów dotyczących art. 233 k.p.c. powód wskazywał na błędy rachunkowe popełnione przez listonosza, z których wynikało, że zagubił on jedną z przesyłek, która miał dostarczyć w tej dacie. Pozwana jednak trafnie wskazała w odpowiedzi na apelację, że na karcie doręczeń jest przyklejony numer wraz z kodem kreskowym przesyłki pozwanej, W sytuacji bowiem zgubienia akurat tej korespondencji listonosz nie miałby możliwości odklejenia numeru,

a następnie umieszczenia jego na karcie doręczeń. Przy tak ustalonym stanie faktycznym listonosz musiałby zgubić przesyłkę w trakcie jej wkładania do skrzynki pocztowej, co następuje po naklejeniu jej numeru w karcie doręczeń, co w ocenie Sądu Okręgowego nie jest prawdopodobne. Powód próbował wykazać zauważone zagubienie korespondencji przez listonosza tym, że z wydruków internetowych wynikają liczne błędny w sposobie dostarczania przesyłek przez Poczta Polska. Ujawnione przez apelującego dane z dokumentów nie dotyczyły jednak obszaru jego zamieszkania, co też wynikało bezpośrednio z zeznań świadka E. P.. W związku z tym Sąd Okręgowy ustalił, że nie było podstaw do dopuszczania dowodu z zeznań świadka A. W. (1), której twierdzenia w tym zakresie nie wniosłyby niczego nowego do sprawy. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd II instancji doszedł do wniosku, że nawet przy przyjęciu zagubienia przez listonosza przesyłki w dniu 27 października 2017 r., to należy uznać, iż z pewnością nie była ta, która została nadana do powoda przez pozwaną.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy zważył, że zarzuty naruszenia przepisów proceduralnych okazały się nietrafne w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie. Powód również stwierdził, że doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego, w tym w szczególności art. 61 zdanie k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. W jego ocenie nie miał możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia woli pozwanego o rozwiązaniu umowy o pracę.

Sąd Najwyższy analizował kwestię doręczeń w jednym ze swoich orzeczeń wskazując, że o doręczeniu pracownikowi zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia należy mówić nie tylko wtedy, gdy pismo zawierające to zawiadomienie zostało mu wręczone osobiście (doszło do jego rąk), ale także i wtedy, gdy nie zostało mu wręczone, lecz dotarło do niego w taki sposób, iż miał on realną możliwość zapoznania się z jego treścią. Przy ocenie zaś tej możliwości należy mieć na względzie między innymi to, co wynika z regulacji doręczeń w przepisach procesowych, choć bezpośrednio stosowanie zawartych w nich reguł nie jest dopuszczalne z uwagi na materialnoprawny charakter terminu z art. 264 § 2 k.p. O doręczeniu oświadczenia o rozwiązaniu niezwłocznym nie należy mówić tylko w tych przypadkach, gdy zostało ono wręczone pracownikowi, gdyż także w innych sytuacjach może mieć i często ma on realną możliwość zapoznania się z jego treścią, przy czym praktyka naszego życia pozwalają na stwierdzenie, że przy typowych przypadkach zaawizowanie przesyłki zwłaszcza dwukrotne zasadna jest ocena, iż pracownik ma realną możliwość zapoznania się z oświadczeniem woli pracodawcy i tym samym na uznanie, że

zawiadomienie go o rozwiązaniu z nim umowy o pracę w trybie niezwłocznym zostało mu doręczone w rozumieniu art. 264 § 2 k.p. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1999 r., sygn. akt I PKN 430/99).

Możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia nie jest tożsama z faktycznym zapoznaniem się z tą treścią. Chodzi więc o taki sposób doręczenia, który umożliwi adresatowi powzięcie wiadomości o treści oświadczenia, choćby nawet było niewątpliwe, że de facto tego nie uczynił (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 16 marca 1995 r., sygn. akt I PRN 2/95 i 9 grudnia 1999 r., sygn. akt I PKN 430/99). Nie wymaga się badania, czy adresat rzeczywiście zapoznał się z oświadczeniem woli, lecz weryfikuje się, czy istniała taka możliwość. Złożenie oświadczenia woli ma miejsce także wtedy, gdy adresat, mając możliwość zapoznania się z jego treścią, z własnej woli nie podejmuje przesyłki pocztowej zawierającej to oświadczenie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 stycznia 2019 r., I Aca 673/18).

Koncepcja domniemania nie wynika z treści art. 61 k.c. Wykładnia literalna przepisu prowadzi do wniosku, że osoba wywodząca skutki prawne z oświadczenia woli musi udowodnić, że doszło ono do adresata w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią. Osoba, która chce zapobiec powstaniu skutków prawnych oświadczenia woli, musi udowodnić, że adresat nie mógł zapoznać się z treścią oświadczenia. Taka wykładnia oznacza, że adresat oświadczenia może uniknąć powstania niekorzystnych dla siebie skutków oświadczenia woli, unikając odbioru oświadczenia. Dlatego przyjęta w piśmiennictwie

i orzecznictwie koncepcja wzruszalnego domniemania faktycznego stanowi próbę racjonalnego wyważenia interesów osoby składającej oświadczenie i adresata tego oświadczenia. Jeśli więc nadawca oświadczenia ma prawo spodziewać się, że odbiorca będzie przebywał w miejscu, do którego kieruje oświadczenie, to decydujący dla uznania go za doręczone jest co do zasady moment dostarczenia go w to miejsce. Wówczas na adresacie oświadczenia ciąży ewentualne dowodzenie, że nie miał możliwości zapoznania się z jego treścią. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 1996 r. (I PKN 36/96) złożenie oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia ma miejsce także wtedy, gdy pracownik mając realną możliwość zapoznania się z jego treścią, jednak z własnej woli nie podejmuje przesyłki pocztowej zawierającej to oświadczenie. Ponownie podkreślono, że istotne jest to, aby pracownik miał realną możliwość zapoznania się z treścią złożonego mu oświadczenia woli, jakkolwiek z możliwości tej ze swej woli nie skorzystał.

Prawidłowa była zatem konstatacja Sądu Rejonowego, że powód miał możliwość zapoznania się z oświadczeniem woli pracodawcy już 27 października 2018 r., była to zarazem możliwość realna, bowiem pismo zostało dostarczone do miejsca wskazanego przez pracownika jako adres zamieszkania. Z art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c. w związku z art. 300 k.p. wynika, że oświadczenie woli pracodawcy o rozwiązaniu z pracownikiem umowy o pracę wywiera skutek prawny w sytuacji wysłania pisma listem poleconym, jeśli nie wystąpiły okoliczności uniemożliwiające mu odebranie przesyłki w urzędzie pocztowym, np. brak awiza w skrzynce pocztowej bądź dłuższa nieobecność pracownika pod wskazanym pracodawcy adresem czy też inne, niezależne od pracownika przeszkody w podjęciu przesyłki. Przyjęcie przez sąd, że powód obalił domniemanie faktyczne wynikające z doręczenia następuje w oparciu o ocenę zaoferowanych przez niego dowodów, w wyniku której sąd ustala okoliczności faktyczne sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2017 r., sygn. akt II PK 242/16).

W rozpatrywanej sprawie powód nie wykazał, aby faktycznie nie miał możliwości zapoznania się z wypowiedzeniem umowy o pracę, które przesłał na jego adres pozwany w dniu 20 października 2017 r. Przesyłka pocztowa dotarła do jego skrzynki odbiorczej w dniu 27 października 2017 r. uznawanego za datę początkową, w której powód dowiedział się o rozwiązaniu z nim stosunku pracy. W oparciu o powyższe Sąd Rejonowy nie naruszył treści przepisu art. 53 § 1 ust. 1b k.p. oraz prawidłowo nie zastosował art. 471 k.p. w związku z art. 45 k.p., ponieważ powództwo P. W. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 385 k.p.c., jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę w wysokości 120,00 złotych na podstawie § 9 ust. 1 pkt 1 w związku z art. § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

SSO Dorota Michalska SSO Monika Roslan – Karasińska (spr.) SSO Renata Gąsior